

Ksiądz utrudniał przyjęcie wniosku o apostazję

29 września 2016

We wrocławskiej parafii przy ul. Prusa doszło do awantury zakończonej interwencją policji. Miejscowy ksiądz nie chciał przyjąć od dwojga Wrocławian wniosków o wypisanie z Kościoła katolickiego (apostazję). Według prawa, powszechnej deklaracji praw człowieka oraz zasad samego Kościoła każdy ma prawo złożyć taki wniosek, a ksiądz musi ten wniosek przyjąć.

Gdy wrocławskie rodzeństwo Paulina i Dawid przyszli złożyć swoje podania, ksiądz „powiedział, że go nie ma” i wyszedł z pomieszczenia. Inny ksiądz wezwany do załatwienia sprawy kazał rodzeństwu przyjść w innym terminie. Gdy ci oświadczyli, że nie opuszczą sali dopóki nie zostaną przyjęte ich wnioski, ten wezwał policję, oskarżając rodzeństwo o „awanturowanie się”. Przybyli na miejsce funkcjonariusze wysłuchali obu stron i ostrzegli księdza, że to on może zostać ukarany mandatem za bezpodstawne wzywanie policji.

Ostatecznie ksiądz został zmuszony do podpisania składanych wniosków, choć próbował jeszcze stawiać warunki, mówiąc, że podpisze, jeśli rodzeństwo zobowiąże się do tego, że o zajściu nie poinformuje mediów. Rodzeństwo słusznie zignorowało ten szantaż. Pan Dawid nagrywał całe zajście, dzięki czemu nie musi się obawiać fałszywych oskarżeń, kłamstw, czy manipulacji ze strony księdza.

W Polsce wciąż wiele osób nie wie, że przysługuje im prawo do apostazji. Do Kościoła katolickiego jesteśmy najczęściej zapisywani w okresie niemowlęcym, gdy nie zdajemy sobie z tego faktu sprawy. Polacy, którzy nie utrzymują z Kościołem żadnych związków, a nie zdecydowali się na apostazję, stanowią formalnie część Kościoła. Dzięki temu Kościół legitymuje się ogromnym odsetkiem rzekomych katolików wśród Polaków.

Faktyczny odsetek z całą pewnością jest wysoki, ale niższy niż wskazują na to kościelne księgi. Proces wypisywania się z Kościoła katolickiego osób niewierzących może zatem pomóc mu w uporządkowaniu ewidencji.

Wystąpienie z Kościoła katolickiego nie jest trudne. Wystarczy przyjść do parafii w której rodzice nas ochrzczili (lub ze świadectwem chrztu, gdy udajemy się do innego kościoła niż ten, w którym nas ochrzczono) i poprosić księdza o przyjęcie naszego wniosku o wystąpienie z Kościoła katolickiego. Oświadczenie o woli wystąpienia z Kościoła musimy podpisać w obecności proboszcza parafii odpowiadającej naszemu miejscu zamieszkania a ksiądz musi to podanie przyjąć. Do niedawna trzeba było mieć dwóch świadków, ale ten wymóg już zniesiono. W większości przypadków procedura przebiega płynnie i nie zajmuje dłużej niż kilka minut. Incydent we wrocławskim kościele jest raczej odosobnionym przypadkiem.

Portal Apostazja.info szczegółowo informuje o procedurze opuszczenia Kościoła katolickiego [TUTAJ](#).

Autorstwo: Bartłomiej Zindulski

Źródło: Lewica.pl